

Bronisław Wildstein uhonorowany prestiżową statuetką „Pana Cogito”

Na statuetce, którą Pan otrzymuje wyryte są słowa Zbigniewa Herberta „Bądź wierny”. Jestem przekonany, że mało kto utożsamia się z nimi tak mocno jak Pan. I też mało kto równie dobitnie zaświadczył o tej wierności (...) całym swoim życiem i całą twórczością – czytamy w liście, jaki wicepremier i minister kultury prof. Piotr Gliński skierował do Bronisława Wildsteina z okazji uhonorowania go prestiżową nagrodą „Pana Cogito”

List wicepremiera do laureata odczytała wiceminister kultury Wanda Zwinogrodzka podczas wczorajszej uroczystości wręczenia nagrody, jaka miała miejsce w Bibliotece PAN w Kórniku.

Odbierając statuetkę Bronisław Wildstein podkreślił, że jest to dla niego bardzo cenne wyróżnienie i nie krył ogromnego wzruszenia. – Muszę wyrazić swoją ogromną wdzięczność Kapitulie, klubom AKO za to niezwykle docenienie mnie, może przecenienie, ale w każdym razie uznanie dla tego, co robiłem. Jestem szczerze wzruszony z tego powodu i jest to dla mnie bardzo ważny moment – mówił pisarz w podziękowaniu.

Statuetki Pan Cogito przyznawane są za „szczególne, długotrwałe zasługi dla narodu i państwa polskiego, które są zbieżne z założeniami ideowymi i programowymi AKO, a w szczególności za pomnażanie dorobku kulturowego Polaków, upowszechnianie polskiej kultury narodowej, afirmowanie i podtrzymywanie polskości, obronę godności narodowej, podtrzymywanie i utrwalanie polskiej tradycji narodowej”.

O przyznaniu wyróżnienia decyduje kapituła, która składa się z przedstawicieli Akademickich Klubów Obywatelskich im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Poznaniu, Warszawie, Krakowie, Katowicach, Łodzi, Lublinie i Gdańsku.

Oto pełna treść listu wicepremiera prof. Piotra Glińskiego do Bronisława Wildsteina z okazji przyznania mu nagrody Pana Cogito:

Szanowny Panie,

Gratuluje wyróżnienia statuetką Pan Cogito, przyznaną przez Akademicki Klub Obywatelski za działalność w sferze kultury.

Pański dorobek w tej dziedzinie jest imponujący, tyleż obfity, co różnorodny. Najszerzej znane są dokonania publicystyczne – celne komentarze i felietony, przenikliwe analizy, erudycyjne studia i eseje, ale także osobiste świadectwa historyczno-wspomnieniowe czy

niebanalne programy radiowe i telewizyjne. Powszechny respekt budzi też Pańska nieustępliwa walka o swobodny rozwój polskiej kultury, prowadzona przeciwko rozmaitym próbom zniewolenia umysłów, najpierw przez aparat reżimu komunistycznego, potem przez propagatorów „pedagogiki wstydu” – jak sam Pan ów proceder nazwał – i politycznej poprawności. Ta walka kosztowała niemało wyrzeczeń. W PRL miała cenę represji, aresztów i emigracji, w III RP – dotkliwych szykan w życiu publicznym i zawodowym. A jednak nigdy Pan się nie poddał dając innym przykład odwagi, niezależności i determinacji w obronie ideałów.

*Powszechny respekt budzi
Pańska nieustępliwa walka o
swobodny rozwój polskiej
kultury, prowadzona
przeciwko rozmaitym próbom
zniewolenia umysłów,
najpierw przez aparat reżimu
komunistycznego, potem
przez propagatorów
„pedagogiki wstydu”*

*Wszystkie formy
Pana aktywności na
niwie kultury trudno
wręcz wyliczyć,
wszelako
najcenniejszą i
najtrwalszą częścią
tego bogatego
dorobku wydaje się
twórczość literacka -
pokaźna już półka,
publikowanych od
ponad ćwierć wieku,
powieści i*

opowiadań: „Jak woda”, „Brat”, „O zdradzie i śmierci”, „Przyszłość z ograniczoną odpowiedzialnością”, „Mistrz”, „Dolina nicości”, „Czas niedokonany”, „Ukryty”, „Dom wybranych”. Niektóre z tych tytułów uhonorowano prestiżowymi polskimi nagrodami – im. Kościelskich, im. Józefa Mackiewicza, im. Andrzeja Kijowskiego. Wszystkie odnalazły swoich wydawców i wiernych czytelników, niekiedy wbrew staraniom

samozwańczych arbitrów literackiej elegancji, którzy próbowali te książki deprecjonować lub lekceważyć. Nie udało się. I nic dziwnego. Pańska proza bowiem jest – w myśl wskazań Stendhala – jak zwierciadło, które przechadza się po gościńcu i odbija to, co dla przemierzających go podróżnych najbardziej dojmujące: dzisiejszą niedolę życia w atrapie europejskiej cywilizacji, wydrążonej z własnej tożsamości, wyzbytej metafizycznego ładu i moralnego porządku, które generowały jej potęgę. Pana utwory ilustrują rozpaczliwą kondycję współczesnego człowieka, który za sprawą własnej hybris, nieopanowanej żądzy panowania nad naturą i losem, zatrzaskał się w pułapce duchowej niemocy. Jest Pan pisarzem, który umiejętnie rekapituje i uniwersalizuje tragiczne polskie - ale również żydowskie... również środkowoeuropejskie... może najlepiej powiedzieć po prostu: nasze - doświadczenie egzystencjalne minionego stulecia, zdobyte w starciu z dwoma totalitaryzmami oraz w wysiłku zmierzającym do zrozumienia ich genezy i wyrwania się spod ich toksycznego wpływu.

Na statuetce, którą dzisiaj Pan otrzymuje wyryte są słowa Zbigniewa Herberta „Bądź wierny”. Jestem przekonany, że mało kto utożsamia się z nimi tak mocno jak Pan. I też mało kto równie dobitnie zaświadczył o tej wierności dla „królestwa bez kresu i miasta popiołów”. Całym swoim życiem i całą twórczością. Nikt nie wątpi, że tak będzie Pan postępował dalej. I wielu ludzi na tej pewności wspiera swoją wiarę w niezłomność ludzkiego ducha. Proszę mi pozwolić w ich imieniu wyrazić wdzięczność i szacunek.

*Prof. Piotr Gliński
wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego*

Biogram Laureata (za MKiDN):

Bronisław Wildstein urodził się w 1952 r. w Olsztynie. W latach siedemdziesiątych studiował filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W tym czasie działał w opozycji antykomunistycznej. Był jednym z założycieli Studenckiego Komitetu Solidarności w Krakowie, uczestniczył też w zakładaniu Solidarności i krakowskiego NZS-u. Współtwórca i autor prasy podziemnej.

W momencie wprowadzenia stanu wojennego w Polsce Wildstein przebywał na Zachodzie. Na początku lat 80. współzałożył i był redaktorem naczelnym wydawanego w Paryżu miesięcznika „Kontakt”. Publikował w prasie emigracyjnej i podziemnej, pracował też jako paryski korespondent Radia Wolna Europa.

Na początku lat pięćdziesiątych powrócił do Polski. Został dyrektorem Radia Kraków. Następnie pracował w „Życiu Warszawy”, potem w „Życiu” – przez rok jako zastępca redaktora naczelnego. W latach 2000-2005 był publicystą „Rzeczpospolitej”, skąd został zwolniony po aferze z tzw. „listą Wildsteina”. Współpracował też m.in. z tygodnikiem „Wprost”. W latach 2006-2007 pełnił funkcję prezesa TVP.

Następnie publikował w wielu periodykach, prowadził też audycje radiowe i telewizyjne. W latach 2012-2014 pełnił funkcję redaktora naczelnego Telewizji Republika. W październiku 2015 r. Bronisław Wildstein został członkiem Narodowej Rady Rozwoju, którą powołał prezydent Andrzej Duda.

Wielokrotnie nagradzany - m.in. laureat nagrody dziennikarskiej Dariusza Fikusa, nagrody Koscielskich (za powieść „Jak woda“), nagrody Józefa Mackiewicza (za powieść „Dolina nicości“) i nagrody Andrzeja Kijowskiego (za „Przyszłość z ograniczoną odpowiedzialnością“). Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W bogatym dorobku twórczym Wildsteina znalazły się powieści: „Jak woda“ (1989), „Brat“ (1992), „Mistrz“ (2004), „Dolina nicości“ (2008), „Czas niedokonany“ (2011), „Ukryty“ (2012); zbiory opowiadań: „O zdradzie i śmierci“ (1994), „Przyszłość z ograniczoną odpowiedzialnością“ (2003) oraz książki publicystyczne: „Profile wieku“ (zbiór wywiadów) (2000), „Dekomunizacja, której nie było“ (2000), „Długi cień PRL-u“ (2005), „Moje boje z III RP i nie tylko“ (2008), „Śmieszna dwuznaczność świata, który oszalał“ (2009).

Redakcja Teologii Politycznej szczerze winszuje Bronisławowi Wildsteinowi nagrody i z radością przyłącza się do licznych gratulacji.

Źródło: (MKiDN/wPolityce.pl/inf.własne)

Foto:PAP/Jakub Kaczmarczyk za MKiDN